

№ 198.

Stosownie do polecenia Minist. Spraw Wew. BC. 9432, usuwa się podobiznę orła białego z tytułu naszego dziennika.

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 90.
Miesięcznie „ 31.
za roznośnienie 3.00 fen. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 130.
Miesięcznie „ 45.
Poza Łódź egz. 1.60
W Ameryce 1/2 dolar. miesięcznie.

KALENDARZYK
Sobota Ignacego Ley;
Niedziela Piotra w Ok;
Poniedz: NMP. Anielsk;

REDAKCJA
w ŁODZI
Al, Kościuszki № 41
TELEFON 28,

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 31 lipca 1920 roku.

Z Warszawy z biur ogłoszeń, ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem m. 25) w tekście m. 3 za litera 25) mk. makrologi mk. 2 za wiersz pentowy. Drobne ogłoszenia 40 fen. za wyraz Komunikaty mk. 3.— Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć栏ów za litera 5) mk. W tekście i przed tekstem przy małych ogłoszeniach i makrologii tylko 2 4, lub 5 mk. Artykuły bez oznaczenia honorarium uwarunkowane za bezplatnie. Mówi za tytuł „Rozwój” w ZIEMIE u p. Lucha Kiosk.

**KINO
ORS**
Zielona № 2

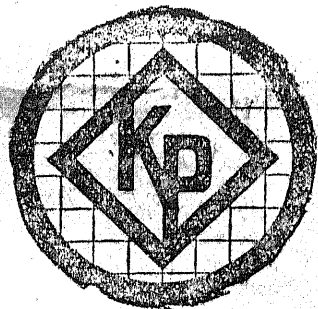
„Pod Jarzmem Tyranów”

(Przysięga Kościuszki)

Kolosalny obraz filmowy w 6 części, przy wyłącznym współdziałaniu artystów polskich.

1) Przysięga Kościuszki.
2) Świecenie szabel.
3) Walki legionów
4) Apoteoza Polski.

№ 2432.



Kino Polonia

Konstytucyjna 16.

Wielka sensacja! Dziś premiera!

Po raz pierwszy w Łodzi!

KRWAWA ARENA

obyczajowy wielki dram. w 6 części, podług scenariusza słynnego hiszpańskiego pisarza v. BLASCO-IBANEZA

KRWAWE WALKI BYKÓW

na arenach Sevilli, Grenady i w Madrycie.

Uwaga: obraz powyższy jest pierwszym oryginalnym hiszpańskim filmem na naszym rynku.

2484

Passe-Partout i bilety ulgowe ważne tylko na pierwszy seans. Początek o godz. 5, w sobotę, święta i niedzielę o g. 3 pp. ost. 9.15 w.

Na marginesie rokowań z bolszewikami.

—o—

Gdy niniejszy nr. wezmą czytelnicy do ręki, delegaci polscy pod przewodnictwem wice-ministra spraw wewnętrznych, dra Wróblewskiego, będą mieli już zapewne poza sobą zwycięską walkę o warunki rozejmu na ironie. Wytyczni na wskazane miejsce. odbywszy po-

ufną konferencję z Radą obrony państwa, która udzieliła im pełnomocnictwa i prawdopodobnie daleko idących wskazówek.

A walka z takimi wytrawnymi graczami jak bolszewicy, i to nietylko jeszcze o warunki rozejmu, ile później o pokój, arcytrudna, cięższa niż na placu boju.

Przypominam rokowania pokojowe sowietów z Niemcami w Brześciu Litewskim, gdzie ostro swą logiką jak stal dyalektyka żydowskich głównie delegatów bolszewickich ciągnęli raz wraz oką niemniej misternej sieci dyplomacji niemiec-

kiej, póki tej grze słów nie położył kresu reprezentant militarysty pruskiego, generał Hoffmann.

Mogli wtenczas Niemcy rzucić na szalę miecz! Dziś ten militarny ton rozbrzmiewa w ustach Radków et consortium, którzy przejęli go wówczas od swych chwilowych wrogów, — pojętni uczniowie, wspomagani w swym działaniu przez oschłą, zimny racjonalizm i przystosowywanie się do warunków chwili.

Przypuszczać jednak należy że silniejszą od tej suchej teoretyczności Leninów, która od-

Panowie lekarze których interesuje **ORGANOTERAPJA**

zechcą nadesłać swoje adresy do Warszawskiego Towarzystwa Akcyjnego Handlu Towarami Aptecznymi dawniej: „Zjednoczeni Aptekarze” i

Ludwik **SPIESS** i Syn

2290

Warszawa, Daniłowiczowska 16.

Sanatorjum

D-ra **R. Dłuskiego**

w Zakopanem

przyjmuje pacjentów jak dawniej — rozporządza wolnem pokojami.

2475—3

tworne w swej nieludakości uprawia eksperymenty na żywym ciele biednego narodu rosyjskiego i chciałaby przeszczepić je także na organizm społeczeństwa polskiego, — przypuszczać należy, że silniejszą okaże się druga zdolność: przystosowywania się do warunków chwili dla tem konkretniejszych wyników na później; ta ostatnia właściwość specyficzna ujawnia się teraz najwyraźniej w zamiarze (nieszczerym!) wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji w Londynie; widzimy tutaj wrodzony (— rzecz można: rasowy!) wdech gęszeciarski i pewien zmysł orientacyjny, choćby na krótką metę, u wielu sowieckich „mężów stanu”.

Włodzimierz Burcew, stary rewolucjonista rosyjski, ale nie zacietrzewiony doktryner, w wywiadzie z p. B. Szczepkowskim z „Rzeczpospolitej” tak scharakteryzował tych nowoczesnych, komunistycznych Dżyngis-Khanów:

„W propagandzie bolszewicy są mistrzami przypominają światowych złodzieiów — Kasiarzy, którzy lepiej aniżeli najlepsi ślusarze przy pomocy sobie tylko znanych narzędzi potrafią otwierać kasy. Oni już teraz udają niewinne owieczki i już usiłują przedstawić się w oczach szerokich mas jako miłujący mimo wszystko pokój. Ale niech-no tylko zaczną się z nimi te rozmowy o pokój”.

Dlatego też dobrze się składa, że stosunki polsko-rosyjskie zostaną prawdopodobnie uregulowane na wielkiej konferencji międzynarodowej w Londynie, pod przewodnictwem zapewne Anglii, która wyrobiła sobie w ostatnich kilku wiekach zmysł realny jak żaden inny naród (biorąc pod uwagę ogół).

Konkretna Wielka Brytania zrozumie, choć późno nieco, że bolszewizm, to według opinii Burcewa większe niebezpieczeństwo aniżeli militarizm niemiecki. Tam miało się wroga otwartego, widziało się jego narzędzia walki, znało się jego zbrodnicze metody. Tutaj ma się do czynienia z chorobą, która powoli rozkłada, a postępuje epidemicznie. Ślady po niej zostaną, jak po dżumie.

Zwarta, świadoma wola koalicji, wyciągająca w razie potrzeby ostateczne konsekwencje, poprzecina chyba na konferencji londyńskiej oka sieci bolszewizmu, rzucając jak półtrzęcia roku temu gen. Hoffmann miecz na szalę rozpraw, tylko że nie w imię podboju, ale w obronie wolności narodów!

Beta.

Plany bolszewicko - niemieckie.

Pomimo formalnego zgodzenia się na pertraktacje o zawieszenie broni, bolszewicy bez przerwy, z niesłychaną zaciętością prowadzą swoją ofensywę.

Potwierdziły się nasze przewidywania pisze „Gaz. Warsz.”, że rząd sowiecki z pokojem będzie zwlekał tak długo dopóki będzie miał choć cień nadziei na podbicie Polski.

Wściekła ofensywa, jaką bolszewicy prowadzą na południu i północy, wymownie malują ich plany. Atak na Galicję Wschodnią ma na celu przez zdobycie Lwowa zadać Polsce cios dotkliwy i jednocześnie wywołać powstanie zbrojne rusinów przeciw Polakom, licząc, że hasło „rizat lachiw i paniv” wystarczy do podniecenia ciemnych mas ludu rusińskiego.

Jeszcze większe plany mają bolszewicy na północy i dla tego na odcinku tym za wszelką cenę dążą do dotarcia do granic Prus Wschodnich.

Według doniesień z Królewca na skrajnym prawym skrzydle czyli na nie więcej jak sto par. kilometrowym odcinku bolszewicy zgromadzili 60-70 tysięcy wojsk, kosztem całego centrum gdzie jak stwierdza powolny odwrót naszych wojsk bolszewicy są bardzo stabilni.

Jak widzimy, bolszewicy wszystko stawiają na kartę, byle dotrzeć do granicy niemieckiej. Wieści, jakie dochodzą z Niemiec, odsondły nam już dostatecznie tajemnicę planów niemiecko-bolszewickich: odcięcie Polski od ententy i wspólny atak. Pierwszą częścią tego planu jest już jawnie przeprowadzona przez rząd niemiecki oraz hakatystów i socjalistów.

Rząd niemiecki urzędowo ogłosił o swej „neutralności”, co znalazło gorące uznanie w obozie junkrów i hakatystów. Jednocześnie rząd niemiecki zwrócił się do ententy o wycofanie wojsk koalicyjnych z Warmii i Mazowsza i o pozwolenie na utworzenie w Prusach Wschodnich nowej armii dla obrony neutralności Niemiec. Nie czekając nawet pozwolenia, którego ententa odmówiła, rząd niemiecki tworzy już w Prusach Wschodnich armię 150-tysięczną. Jednocześnie socjaliści niemieccy w całych Niemczech i w Gdańsku usiłują uniemożliwić dowóz amunicji do Polski.

Wreszcie jak na komendę Niemcy od pewnego czasu zaczynają mówić o Pomorzu i korytarzu polskim do morza. Sprawę tę podnoszą w tonie takim, iż coraz wyraźniej zaczyna się ujawniać chęć Niemców do odebrania Polsce tego, co traktatem wersalskim stracili.

Nie ulega wątpliwości, że stanowcza klęska wojsk naszych na północy dla Niemców byłaby hasłem do zaatakowania nas z północy, zajęcia z powrotem korytarza, który Prusy wschodnie oddziela od reszty Niemiec, a dla nas jest jedyną drogą, przez którą możemy otrzymać pomoc od ententy.

Rząd niemiecki licząc się z ententą zrobił by to pod pozorem obrony swej neutralności, wojska junkierskie wtargnęły by do Polski pod pretekstem walki z bolszewizmem, zaś czerwona gwardja spartakusowców już zupełnie jawnie połączyła by się z bolszewikami do wspólnej walki z Polską.

Plany te odsłaniają jednocześnie całe niebezpieczeństwo podboju Polski.

Chodzi tutaj nie o samo obalenie „rządów burżuazyjnych” w Polsce, lecz o odbudowę imperjalizmów rosyjskiego i niemieckiego kosztem Polski.

Dziki hordy kozactwa i wszelkiego rodzaju szumowiny mają w Polsce w krwi i rabunku „burżuazji” znaleźć zapłatę za swoje usługi czerwonym carom. Tak

samo już rząd carski, bolszewicy dążą do podboju ziem obcych, aby w nich tuczyć i hodować zastępy „diejaciele” i wojska przy których pomocy rząd carski gnębi też i własny naród.

Gdy zaś czerwone hordy wyrzną całą inteligencję, zniszczą i zrabują cały dobytek i źródła pracy, do reszaty wygłodzonego robotnika i chłopu zabiorą się Niemcy.

Wiedzą oni, że tylko pracą odbudować mogą swoje straty i utraconą potęgę. A umięją oni „werbować” i wysykiwać robotnika obcego. Robotnicy polscy chyba pamiętają jeszcze te oblavy po miastach i wsiach, jak na zwierzęta i straszne warunki pracy robotników polskich przymusowo wywożonych do Niemiec.

Bodaj śmierć lepiej, aniżeli powrót do tych czasów. Tak samo chłop i ziemianin pod nóż mordercy dobrowolnie nie pójdą.

Dopóki mamy możność obrony i usunięcia tego niebezpieczeństwa, spieszymy na front do walki na śmierć i życie.

Rachujmy na własne siły.

Pisaliśmy, pisze „Gaz. Warsz.”, że jakkolwiek obca pomoc Ententy ma dla nas ogromne znaczenie, zarówno moralne jak i materialne, byłoby z naszej strony ogromnym błędem gdybyśmy rachowali, iż ta pomoc rychło do nas nadejdzie. Wobec tego zaś samymi siłami powstrzymać musimy najazd bolszewicki gdybyśmy bowiem nie zdobyli się na ten wysiłek, pomoc sprzymierzeńców mogłyby przyjść za późno.

Z przyjemnością stwierdzamy, że też same mniej więcej myśli jednocześnie niemal z nami wypowiedział p. Fryderyk Delagneau w „Journal de Pologne”. Na wstępie autor stwierdza, że rząd bolszewicki dąży najwidoczniej do odroczenia rokowań rozjemczych, żeby przez ten czas jaknajdalej w głąb kraju się wedrzeć. Odpowiedź bolszewicka przemilcza nawet całkowicie sprawę niezwłocznego zaprzestania kroków wojennych, tak że możliwym jest bardzo, że owo zaprzestanie nastąpi dopiero po podpisaniu rozejmu jak to było np. z rozejmem francusko-niemieckim w r. 1918. W takim położeniu obowiązkiem narodu polskiego i jego rządu jest zdobyć się na największy wysiłek oprzeć się wrogowi i najazd jego powstrzymać.

Poczem p. Delagneau pisze następujące szczere i wyraźne słowa:

„Niepodobna znać w chwili obecnej środków, jakie Ententa może zużyć, aby przynieść skuteczną pomoc Polsce. Dala dowód, że zajmuje się tem żywo. Nie ujawniła i nie mogła ujawnić jeszcze rezultatu materialnej decyzji, którą właśnie podjęła. Trzeba zważyć, że zadeklarowana neutralność przez Niemcy, neutralność konstytucyjna Szwajcarii, postanowienie kolejarzy włoskich, aby sprzeciwić się przejściu każdego pociągu, któryby wiozł cokolwiek, coby mogło pomóc walce przeciw Sowietom, zostawiają Entencie jedyną drogę komunikacji z Polską: morzem przez Gdańsk.

„Otóż bieg transportów morskich zawsze trzeba obliczać jako długotrwały, ponieważ wymaga przedwzrostkiem wynajęcia, przygotowania i zaopatrzenia okrętu transportowego, i ponieważ wskutek obecnego przesilenia ekonomicznego wszystkie floty handlowe są na pełnym morzu. To też tylko w pewnym dłuższym okresie czasu który można oczywiście skrócić, ale który zawsze pociąga za sobą pewną zwłokę, przybyć mogą transporty Francji i Anglii. To też jest rzeczą armii polskiej trzymać się, trzymać się mocno, niecznużenie z tą energią i tą siłą oporu, której tylokrotnie dała wsparniałe dowody”.

Możemy wyrazić tylko głęboką wdzięczność za tę szczerość i otwartość, które są dowodem prawdziwej przyjaźni. Nic przecież nie mogłoby byszkodliwszego dla nas jak oddawanie się złudzeniom co do pomocy obcych i zaniedbanie skutkiem tego naszego własnego obowiązku. Jeżeli pomoc przyjdzie rychlej, niż oczekujemy, jeżeli sprawdzą się wieści „Frankfurter Zeitung”, że Francja znalazła sposób na przewiezienie wojsk do Polski przez Niemcy, a mianowicie przez przemieszczenie nowowysyłanych oddziałów na Śląsk Górny, tam ci lepiej oczywiście, tem wdzięczniejsi będziemy sprzymierzeńcom za ich niespodziewaną pomoc, za tę gorliwość z jaką pośpieszyli, aby ulżyć nam ostatniego wysiłku.

Ale nie rachujmy na tę rychłą pomoc i we własnych tylko siłach szukajmy ocalenia P. Delagneau jest przekonany że armja bolszewicka znajduje się w trudnym położeniu, że zarówno ludzie jej, jak i konie muszą być znuzone pośpiesznym pochodem, że zaopatrzenie w żywność i amunicję w miarę oddalania się od kolei szerokotorowych musi być dla tej armji coraz trudniejsze. Dochodzi on nawet do wniosku, że armja bolszewicka nie jest w stanie przetrwać energicznego i trwałego oporu, jeśli on wyraził się w kontratakach i natarciach.

„To też — kończy swój artykuł p. Delagneau — naród polski może z otuchą patrzeć w przyszłość. Armja jego, gdy otrzyma od dowództwa naczelnego odpowiedni rozkaz może powstrzymać pochód nieprzyjaciela a udzielić mu kilka dobrych nauczek które przytrafią mu rogów. W przededniu rokowań pokojowych wojska Orła Białego zdobędą się niewątpliwie na ten najwyż-

szy i roztrzygający wysiłek który w sytuacji jeszcze krytyczniejszej zapewnił zwycięstwo sztandarowi trójkolorowemu we wrześniu 1914 r. (bitwa nad Marną).

Tak się na położenie nasze i obowiązki nasze zapatruje szczerze nam sympatyzujący pisarz francuski, którego słowa niewątpliwie dotrą do Francji i wraz ze

sprawozdaniami urzędowymi misji angielsko-francuskiej urabiać będą opinię społeczeństwa francuskiego jego rządu.

Generał Haller dowódcą armji północnej.

Warszawa (PAT) Generał broni Józef Haller objął dowództwo frontu północ.-wschodniego.

CHRZEST ARMJI OCHOTNICZEJ.

WARSZAWA, 30 7. (PAT) Armja ochotnicza o godzinie 29 b. m. chlubnie chrzest ogólny, odpierając na powierzonym sobie odcinku wszystkie ataki bolszewickie i zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Haller do 201 pułku.

WARSZAWA 30 (PAT) Doszły maie dziś meldunki o waszym pierwszym chrzście bojowym. W tym pierwszym starciu z wrogiem nie zachwialiście się, lecz krwawo odparliście trzykrotny atak nieprzyjacielski, biorąc jeńców i karabin maszynowy. Największa to chluba dla was i radość dla Ojczyzny, a ja z wami wspólnie radość dzieląc dumny z was jestem, ochotnicy

i śle wam pozdrowienie i podziękę i życze utrzymania w walce zdobytego imienia pułku. Wasi: dzielni dowódcy podpułkownik sztabu generalnego Zagórski i podpułkownik Koc podadzą mi nazwiska tych, którzy zasłużyli sobie na odznakę żołnierską.

Cześć! Józef Haller generał broni dowódca frontu i generalny inspektor armji ochotniczej.

PIERWSZA ODEZWA HALLERA.

WARSZAWA, 30 7. (PAT) W dniu dzisiejszym objąłem dowództwo frontu. Starzy żołnierze wy do boju nawykli i wy młodzi, spieszcie na pierwszy zew Ojczyzny.

Walka toczy się na ziemiach polskich, na które wtargnęły wojska nieprzyjacielskie. Odwaga wasza zadecyduje o losach Polski. Wypiszcie bagnetami waszymi i czynami, że jesteście ludem wolnym i wielkim. Piersiami waszemi osłonicie Warszawę, uratujecie Polskę.

Na was żołnierze pierwszej armji i na was ochotnicy udeży najszersza krwawa fala najeźdźców. Wy ją rozbijecie. Przetrwac musimy choćby nas czekała wal-

ka ponad siły i choćby ostatnią kroplę krwi trzeba było przelać.

Nie nie zachwieje wiary w Polskę i zwycięstwo. Jako stary żołnierz znam zacięte polskie serca, znam wasz honor żołnierski. Nie damy ziemi, nie damy miast, wsi, ani dorobku krwawicy chłopu i robotnika.

O pierś waszą rozbije się nawała wroga, jak zostały odparte ataki na 201 pułk piechoty; armji ochotniczej. Ochotnikom 201 pułku piechoty dziękuję za tę radość, którą mi sprawili zwycięskim bojem pod dowództwem podpułkownika Zagórskiego i podpułkownika Koca.

Naprzód w zwycięski bój z hasłem praocjów: Bóg i Ojczyzna!

Podpisano Józef Haller gen. broni i dowódca frontu.

Zatrzymanie wroga.

WARSZAWA 30 | 7 Wielkie wrażenie wywarło w mieście zatrzymanie sił nieprzyjacielskich idących z północy przez pułki ochotnicze. Z pod Łomży odparty nieprzyjaciela, wyprawa wroga zlikwidowana.

Na południu trzymamy się lepiej.

WARSZAWA 30 (PAT) Korpus jazdy bolszewickiej przesuwa się w ogólnym kierunku przez Osowiec na południowy zachód. Przednie jego strażnice zostały odrzucone pod Łomżą przez nasze oddziały.

Ataki 4 armji nieprzyjacielskiej na linii Narwi od Wizny do toru kolejowego Bałystok—Brześć Litewski zostały odparte.

Na południe natomiast od Bielska zdołał nieprzyjaciel opanować stację kolejową Czeremcha. Obecnie oddziały nasze przeprowadzają tam kontratak.

Grupa poleska zajmuje swe stanowisko

pod Brześciem Litewskim. Rozbiwszy w swym odwrocie 4 pułki piechoty bolszewickie, nie wyczuwa ona obecnie silniejszego nacisku ze strony nieprzyjaciela.

Nad Stochodem i Styrem lokalne walki.

Przebieg akcji w rejonie Brody Radziwiłów w toku. Obserwacje lotnicze z powodu warunków atmosferycznych tam są utrudnione.

Na serecie sytuacja ogólna bez zmiany. Nieprzyjaciel, który przedostał się w kilku miejscach przez rzekę został kontrakcją naszych oddziałów odrzucony.

Naczelne dowództwo, sztab generalny.

Wyjazd na front komisji rozjemczej.

(Od własnego korespondenta.)

WARSZAWA, 30 7. Komisja rozjemcza wyjechała na front dopiero dziś o godzinie 9-ej rano.

W skład tej komisji wchodzi:

generał Jan Romer,

pułkownik Jan Sologub,

komisarz Kazimierz Stanisłowski,

kapitan Jaworski,

podsekretarz ministerjum spraw wewnętrznych Wł. Wróblewski.

W szeregach pomocniczych zaś:

porucznik Władysław Borowski oraz 2 urzędnicy.

Pierwsze wieści o rozejmie spodziewane są w Warszawie dopiero w sobotę o godzinie 6-ej wieczorem.

Opinia francuska wobec najazdu.

PARYŻ 30 (PAT) Dzienniki w dalszym ciągu zajmują się sytuacją Polski i podkreślają rozwój ofensywy bolszewickiej i posuwanie się naprzód armji bolszewickiej.

„Petit Parisien” oświadcza, że w kołach politycznych francuskich przeważa wrażenie że rokowania z rządem sowieckim w sprawie Polski nie dadzą pożądaných wyników i że mocarstwa sprzymierzone winny poprzeć Polskę całą swoją potęgą, zresztą istnieją już przyczyny, czyniące sprawę pomocy aktualną. Przekroczywszy Niemem, armja sowiecka przekroczyła linję graniczną, zakreślona przez Lloyd George'a „Matin” pisze że pierwsze raporty

misji francuskiej, nadesłane z Warszawy, pozwalają mniemać, że sytuacja nie jest taka, by jej nie można naprawić. Pismo „Don Kichot” zamieszcza gorącą odezwę deputowanego paryskiego Erlicha na korzyść Polski, z której losem związana jest cywilizacja całego zachodu. Niesienie pomocy Polsce jest do obrona traktatu wersalskiego w jego najżywoźniejszej treści. Jeżeli nie zatrzymamy armji bolszewickiej na granicy Polski, nie będziemy się mogli dziwić znalezieniu się w przyszłości armji czerwonej nad Renem.

odpisanie pokoju p zez Turoję o ułożone.

PARYŻ, 30 (PAT) Z powodu nieprzybycia pełnomocników tureckich sprawa podpisania traktatu pokojowego uległa opóźnieniu.

Akacja ochotnicza na Pomorzu.

TORUN, 30 (PAT) Ukonstytuował się komitet wykonawczy niesienia pomocy armji ochotniczej na Pomorzu. Komitet zajmie się akcją w celu podudzenia ofiarności społecznej.

TORUN, 30 (PAT) Na Pomorzu ujawnia się w dalszym ciągu patriotyzm i obywatelska ofiarnosc. Kilka tysięcy ochotników znajduje się już w szeregach. Tłumnie zgłaszają się członkowie drużyn kościuszkowskich; napływają również bogate dary w broni, pieniądzech i naturalnie. Przed kilku dniami wyjechał na front pociąg, złożony z 18 wagonów z żywnością, zebraną staraniem Czerwonego Krzyża.

Choroba Szepetyckiego.

WARSZAWA 30 (PAT) Szepetycki zaniemógł ciężko na krwawą dezynferję i nie opuszcza łóżka od szeregu dni.

Posiedzenie rady.

(Od własnego korespondenta.)

WARSZAWA 30-7 Rada obrony krajowej odbyła posiedzenie nadzwyczajne w pałacu Namiestnikowskim. Przewodził jej Witos, jako prezes ministrów.

Przeciw samolotom nieprzyjacielskim.

(PAT) Wobec możliwości pojawienia się samolotów nieprzyjacielskich nad Warszawą w celu steroryzowania ludności i uszkodzenia mostów i urządzeń kolejowych, wyjechał dowództwo miasta zarządzenia obronne. Baterje i karabiny maszynowe ustawione w odpowiednich miejscach odpierać będą ataki lotnicze. Ewentualne zbliżenie się samolotów nieprzyjacielskich będzie sygnalizowane gwizdem syren na pięciu wieżach sirazy ogniowej, które są połączone z dowództwem miasta. Dowództwo miasta Warszawy wzywa publiczność do spokoju, a w razie ataku — do skrycia się do bram.

Francja daje nam kredyt.

WARSZAWA 30 (PAT) Ambasador Jusseraud zwrócił się na prośbę ministra skarbu do swego rządu, aby wszelka pomoc Francji dla Polski udzielana była bez wymagania gotówkowej zapłaty, ze względu na trudne położenie Polski. Ambasador Jusseraud otrzymał zapewnienie, które zakomunikował ministrowi skarbu, że dla dostaw, które będą przeprowadzane przez rząd francuski zapłata gotówkowa nie będzie wymagana.

W dniu 29 lipca 1920 r. opatrzony Św. Sakramentami zakończył życie, przeżywszy 76 lat

ś. † p.

Marjan Libiszowski

weteran 63-go roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Długiej 87 na stary cmentarz katolicki nastąpi w sobotę o godz. 5-ej po poł., o czym zawiadomia krewnych i znajomych pogrążona w głębokim żalu

248

Rodzina.

W czwartek dn. 29 lipca r. b. zasnęła w Bogu, przeżywszy 4 miesiące:

ś. † p.

Jadziuchna Stencel

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę 31 lipca o godz. 4 ej m. 30 z domu przy ul. Zytniej nr. 11 na stary cmentarz katolicki

Na smutny obrzęd ten zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych

stroskani Rodzina
2477

Sprawy polskie na konferencji ambasadorów.

PARYŻ 30 (PAT) „Temps” donosi nieurzędowo, że konferencja ambasadorów dokonała podziału Śląska Cieszyńskiego, 28 b. m. powzięto w tej sprawie uchwały ostateczne, które będą ogłoszone dopiero po zakomunikowaniu ich państwom zainteresowanym. Poza tym konferencja ustaliła tekst not, które będą przesłane

rzędom polskiemu i niemieckiemu w sprawie okręgów plebiscytowych Kwidzyna i Olszyna. Okręgi te przyznano Niemcom, jednakże komisja graniczna będzie miała prawo dokonania pewnych poprawek, zapewniających Polsce w myśl traktatu pokojowego możliwość kontroli nad Wisłą.

„Times” o bolszewickich warunkach.

LONDYN 30 (PAT) „Times” podkreślając posuwanie się armji bolszewickiej naprzód, oświadcza, że działalność jej jest dowodem niewątpliwym użycia rzekomej zgody na rozejm i zwołanie konferencji pokojowej jako manewru dla zyskania na czasie, aby przez zdobycie Warszawy postawić mocarstwa sprzymierzone przed faktem dokonanym. Zaniem

dziennika w dobrze poinformowanych kołach londyńskich panuje przekonanie, że warunki rozejmu, zamieszczone w prasie bolszewickiej, zbliżone są do żądań, które rząd sowiecki przedłożył w czasie rokowań o rozejm. Niewątpliwie, że najważniejszym celem bolszewickim jest wprowadzenie w Polsce ustroju sowieckiego.

Zaburzenia krwawe w Gdańsku.

Obicie burmistrza Sahnna. Strzały na ulicy. Jeden zabity.

GDANSK. 29 7. (PAT) Dziś po południu stanęły w Gdańsku wszystkie przedsiębiorstwa prywatne i publiczne, gdyż wszyscy robotnicy udali się na zgromadzenie zwołane przez stronnictwa socjalistyczne obu odcieni dla zaprotestowania przeciw drożyznie i dodatkom.

Po przyjęciu szeregu rezolucji olbrzymi pochód podążył przed budynek rządowy, w którym przebywa sir. Tower i zażądał pojawienia się nadburmistrza Sahnna. Gdy ten nie pojawił się tłum wtargnął do wnętrza wyścignął nadburmistrza, którego ciężko pobit i zmusił do podpisania żądań robotniczych.

Następnie doszło do starć z Zicherheitswehr, na którą rzucano podobno z słumu kamieniami i do której miało paść kilka strzałów. W odpowiedzi Zicherheitswehr zrobiła użytek z broni, przyczem jeden z demonstrantów został zabity a drugi raniony.

WSZĘDY AGITACJA BIERZE GÓRĘ.

GDANSK. 30 7. (PAT) Wszystkie tutejsze dzienniki niemieckie zamieściły alarmujące artykuły, stwierdzające, że opór robotników portowych w Gdańsku przeciw wyładowaniu amunicji dla Polski, wywołał silny i skuteczny odwet ze strony polskich związków robotniczych na Pomorzu, który to odwet grozi wiel-

kiem niebezpieczeństwem dla życia gospodarczego Gdańska.

Robotnicy polscy na Pomorzu, niewykluczając kolejarzy, postanowili wstrzymać wszelkiego rodzaju transporty towarów i produktów, skierowane do Gdańska. Postanowienie to zamienili z dniem dzisiejszym w całej pełni w czyn. Wobec czego cały ruch towarowy został wstrzymany. Dzienniki niemieckie zaznaczają, że walka ta doprowadzić może do bardzo niepożądanych i głęboko sięgających następstw.

Wobec tego powstaje pytanie czy robotnicy portowi zastanowili się nad skutkami swego postępowania? Jest to wprost niesłychane, by pewna grupa pozwalała sobie na działalność zagrażającą życiu gospodarczemu i politycznemu.

Przedstawiciele Polski w Paryżu mogą wykorzystać postępowanie robotników portowych jako dowód, że korzystanie przez Polskę z portu gdańskiego jest nie możliwe o ile port ten będzie należał do wolnego miasta Gdańska.

Gdańscy robotnicy oddali Gdańskowi najgorszą przysługę. Nawet tutejszy organ socjalistów rządowych, który przez kilka dni w nienawistny sposób podjudzał robotników, obecnie wzywa robotników do zastanowienia się.

Rosja przeciw państwom nadbałtyckim.

Kopenhaga 30 (PAT) Berlingske Tidende zamieszczają wywiad współpracownika dziennika „Vaba Nad”, wychodzącego w Rewlu, z wybitną osobistością rządu sowieckiego. Osobistość ta oświadczyła, że rząd sowiecki nigdy nie brał poważnie kwestji samodzielności państw graniczących z Rosją i nie uważał za możliwe, aby państwa te były od Rosji odłączone. Jeżeli

wielka niepodzielna Rosja była potrzebna dla rządu carskiego, to niezawistość tych państw jest piękną ideą, ale nie może być urzeczywistniona. Byłoby rzeczą pożądaną, aby państwa bałtyckie same poczyniły kroki w celu połączenia się z Rosją. W razie przeciwnym sowieci będą zmuszone przeprowadzić to siłą.

Anglja a sowiety.

LONDYN 30 (PAV) „Daily Herald” dowiaduje się, że rząd angielski zażądał telegraficznie od rządu bolszewickiego wyjaśnienia, co do istotnego znaczenia pierwszej części noty Czicherlina z dnia 24 lipca.

Konferencja Finansowa.

Przewodniczący Ligi narodów, prezydent senatu Bourgois, zwołuje międzynarodową konferencję finansową do Brukseli na dzień 25 września. Dalsze odroczenie według jego mniemania jest już niemożliwe.

Wybitna działalność lotników lwowskich.

LWÓW 30 (PAT) „Gazeta Lwowska” donosi: W ostatnich dniach lotnicy nasi odegrali wielką rolę w operacjach frontowych. II eskadra lwowska pod dowództwem kapitana Bastyra oddała duże usługi przy wstrzymaniu naporu nieprzyjacielskiego. Eskadra lwowska zasłużyła się szczególnie, przez dostarczenie dowództwu wiadomości o decydującym wpływie na tok operacji. Lotnicy nadto wybitnie posierali działalność bojową wojsk naszych, zadając karabinami maszynowymi nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Wilki w owczej skórze.

CHORSEA, 30 (PAT) Kopenhaski korespondent „Politiken” miał wywiad z Litwinowem, który oświadczył, że Rosja nie zamierza poddyktować Polsce żadnych ciężkich warunków. Rosja stoi na stanowisku samostanowienia narodów o sobie i tej zasady będzie się trzymała. Warunki dla Polski przekonują świat, że Rosja nie prowadzi polityki agresywnej.

Sprawy polskie na konferencji ambasadorów.

LION 29 7 (PAT) W środę odbyło się posiedzenie konferencji ambasadorów pod przewodnictwem Juliusza Cambona. Zajmowano się kwestją cieszyńską, ostatniemi wypadkami w Niemczech, kwestją polską i sprawami okręgu Olszyna i Kwidzyna.

Nie będzie zmian.

(Od własnego korespondenta.)

WARSAWA 30 7 Zmiany w ministerium spraw zagranicznych narazie zaniechano. Sprawę załatwiono w ten sposób, że obok nowego podsekretarza stanu Jana Dąbskiego, pozostawienie nadal wiceministrem Dąbrowski. Kandydatura p. Wielowiejskiego upadła definitywnie.

Rozkaz Ministra wojny.

WARSAWA, 30 7. Dowódzwo okręgów generalnych rozestawia rozkaz zabraniający ekscesów żołnierskich na stacyach nad jeziami, Rozkaz ma być ogłoszony wszystkim formacjom żołnierskim.

Pamiętajcie o żołnierzu polskim.

KRONIKA

— GOSĆIE Z MAŁOPOLSKI.

a) W drugim dniu pobytu swego w Łodzi nauczyciele szkół średnich i powszechnych z Małopolski zwiedzili szczegółowo fabrykę Tow. Akc. L. Gejera, gdzie fachowych wyjaśnień udzielił inżynier Przedpełski, następnie oglądano powierzchniowo ważniejsze instytucje miejskie. Uczestnicy wycieczki, wynieśli jak najlepsze wrażenie z naszego miasta.

O g. 6-ej wieczorem wycieczka udała się w podróż do Krakowa.

Jutro w niedzielę pociągiem kolei kaliskiej przyjedzie druga grupa nauczycielstwa z Małopolski w liczbie 37 osób.

— Stawka wywieszona rocznika 1893.

Na mocy ustawy z Dn. 15 czerwca 1920 r. i w myśl rozporządzenia min. sor. wojsk. z dn. 18 lipca 1920 r. L. 36953. 4850, 20—1

o powołanych byłych wojskowych r. 1895. powołuje się do służby wojskowej byłych szeregowych wszystkich rodzajów broni narodzonych w r. 1895, którzy służyli w armiach obcych, względnie w wojsku lub formacjach polskich.

Objęci powyższem, zamieszkali w m. Łodzi, prócz byłych komisariatów 9. i 10, winni stawić się na Komisję przeglądową Nr. 1. przy P. K. U. 28 p. S. K. (Sienkiewicza 3-5 w dniach 2, 3, 4 i 5, sierpnia o godz. 4-ej popołudniu.

Reklamowani przez władze urzędowe winni przedstawić zaświadczenia odnośnych władz o wniesieniu co do nich reklamacji ze wskazaniem stanowiska zamowanego przez reklamowanego.

Ubiegający o odroczenie służby wojskowej z art. 61. (osiekun, jedyny żywiciel) winni złożyć na komisji przeglądowej podanie o przyznaniu mu ugi z art. 61.

P. K. U. namienia, że powołaniu podlegają wszyscy objęci powołaniem b. wojskowi roczn. 1895 nie wyłączając zdemobilizowanych w 1920, roku.

P. K. U. 28 p. S. K.

— Przyjazd dyr. Zelwerowicza.

a) Dyrektor teatru miejskiego art. dram. Zelwerowicz przybył do Łodzi celem ostatecznego zorganizowania swej trupy. Nowy dyrektor napotkał przy organizowaniu trupy na pewne trudności z powodu wstąpienia do armii niektórych już zaangażowanych przez niego artystów. W związku z otwarciem nowego sezonu magistrat postanowił przeprowadzić gruntowny remont teatru.

ZE ZWIĄZKU TRAMWAJARZY.

a) Na ogólnym zebraniu Związku tramwajarzy łódzkich postanowiono: 1) wszystkim wstępującym do armii ochotniczej wypłacać całkowity zarobek tygodniowy, przy czem połowę płaci administracja kolei, drugą zaś Związek. Ażeby nie ucierpiały interesy przedsiębiorstwa każdy pozostający na służbie zobowiązuje się pracować jeden dzień w tygodniu dodatkowo, 2) zapisać się na Pożyczkę Odroczenia w stosunku 1000 Mk. każdy z członków Związku. Ogólna suma zadeklarowana wynosi około 900,000 Mk., które spłacać będą w ratach w ciągu 10-ciu miesięcy; 3) kandydaci zdolni do armii ochotniczej oddają się do dyspozycji władz wojskowych; 4) w celu pełnienia służby sanitarnej Związek wyznacza codziennie 4-ch stowarzyszonych na usługi dowództwa generalnego do przewożenia rannych żołnierzy do szpitali i t. p.

TOW. OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM UZDROWIENIEM.

Wczoraj w lokalu kupców manufakturzystów przy ul. Piotrkowskiej Nr. 10, odbyło się zebranie komisji organizacyjnej Tow. opieki nad żołnierzem uzdrowieniem. Udział jako członkowie komisji brali przedstawiciele duchowieństwa i różnych instytucji i związków. Odczytano zalozoną ustawę, w myśl której celem Tow. opieki nad żołnierzem uzdrowieniem jest niesienie bezpłatnej pomocy materialnej, moralnej i lekarskiej żołnierzom uzdrowiencom wojska polskiego. Dla osiągnięcia zadań Towarzystwo; 1) utrzymuje i zakłada w Łodzi i okolicach uzdrowiska; 2) umieszcza żołnierzy uzdrowieńców na wsi bądź u właścicieli majątków, bądź też u zamożniejszych właścicieli. Siedzibą Tow. jest Łódź i okolica. Działalność Tow. rozciąga się na Województwo Łódzkie. Środki Tow. stanowią; 1) wpisowe i roczne składki członkowskie, 2) jednorazowe dobrowolne ofiary w funduszach lub w naturze; 3) odsetki od legatów na rzecz Tow. oraz zapisów hipotecznych i innych kapitałów; 4) dochody z majątków nieruchomości; 5) zapomogi od instytucji miejskich i społecznych, skarbu oraz osób prywatnych; 6) dochody z koncertów widowisk, zabaw, odczytów i t. p. urządzanych na korzyść Tow. Członkowie dzielą się na honorowych i rzeczywistych. Zarząd składa się z 25 osób, wybieranych corocznie. Zebrani, przyjąwszy statut, określili składkę minimalną na 60 mk. rocznie, lub jednorazowo 1000 Marek. Członek sekcji finansowej Gersdorf zakomunikował zebraniem, że sekcja zwróciła się do przedstawicieli przemysłu, stowarzyszeń, i związków o wzięcie udziału w akcji i w dniu 1 sierpnia, o godz. 4 ej po południu, zwoleje w lokalu Giełdy zebranie delegatów celem omówienia różnych spraw. Ks. proboszcz Potapski, jako przedstawiciel sekcji gospodarczej oświadczył, iż w Rudzie Pabjanickiej urządzono na razie pomieszczenie na 40 łóżek, lecz wkrótce znajdzie się lokal na urządzenie szpitala na 200 łóżek, które przyrzekło dać Województwo Łódzkie Sekcja dochodów niestałych urzęda dnia 15 sierpnia „Dzień kwiatka”, oraz sprzedaż rabatową we wszystkich sklepach, która trwać będzie 3 dni od 10 do 13 sierpnia. Nadto

zajmulo się sprawami małopolek od 2 M. do 60 i wydać będzie oświadczenie na w. Czerwonego Krzyża.

— „Ze Związku lokatorów”

a) Sekretariat Łódzkiego Oddziału „Związku Lokatorów w Polsce” (ul. Andrzeja N 11) komunikuje nam: Wobec tego, iż ostatnio coraz częściej dochodzą do nas zażalenia ze strony lokatorów o nieprawem postępowaniu właścicieli domów, wyrażającym się w groźbach, szykanach i t. p., a mającym na celu wywarcie presji. Związek zaprosił, w celu udzielania porad, radcę prawnego, który będzie przyjmował zainteresowanych w poniedziałki, środy i piątki 12 do 1 i pół p. p.

Informacji udziela również sekretariat codziennie w godzinach urzędowych.

— Zbiórka pierza dla szpitali wojskowych.

a) Stowarzyszenie sług katolickich zwraca się do wszystkich służących z usilną prośbą o zbieranie pierza z kaczek, perliczek, indyków i o odsyłanie go do lokalu Stow. sług katolickich, Piotrkowska 103. Pierze zostają tam nasytywane w poszewki i odsyłane do szpitali Czerwonego Krzyża na potrzeby szpitali wojskowych.

— Z Sekcji propagandy Czerwonego Krzyża.

a) Do dnia 23 lipca zapisało się w poczet członków Towarzystwa Czerwonego Krzyża 36,815 osób, w tem jako członków dożywnotnych 61 osób.

Na zasadzie rozporządzenia centrali akcja propagandy ma być zakończona 1 września r.

b. Spodziewać się więc należy, że mieszkańcy naszego miasta tłumnie przystąpią do Czerwonego Krzyża, ażeby Łódź nie powstydziała się i mogła poczuwać się jak największą liczbą członków.

— Sekcja kulturalno — oświatowa Czerwonego Krzyża.

a) Przy Polskim Tow. Czerwonego Krzyża została powołana Sekcja kulturalno — oświatowa, która dotąd zajmowała się prowadzeniem wykłałów dla analfabetów w szitalach, urządzaniem pogadanek, czytańek, bibliotek i t. d.

Obecnie postanowiono wprowadzić atrakcję dla żołnierzy, jako to: koncerty, deklamacje, przedstawienia amatorskie i t. p.

ZE STOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

a) W sali racjonalnej Towarzystwa Kredytowego Miejskiego (Średnia 19) odbyło się doroczne walne zebranie roczne Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi (Krótka 4) w obecności 147 członków. Z odczytanego sprawozdania z działalności zarządu za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1919 roku okazuje się, że rok ubiegły był ciężkim dla właścicieli nieruchomości. Wydane dnia 17 stycznia 1919 r. prawo o ochronie lokatorów, uzupełnione i ogłoszone w formie obowiązującej obecnie ustawy mieszkaniowej, przy jednoczesnym szalonym wzroście cen za artykuły budowlane i artykuły pierwszej potrzeby, — utworzyło to ciężkie położenie właścicieli nieruchomości, pogarszane ustawicznie przez nakładanie i pobór coraz to nowych podatków państwowych i komunalnych. Dzięki staraniom Stow. skasowano instytucję stróżów nocnych, oraz nastąpiła rekonstrukcja Związku dozorców domowych, skutkiem czego powstał nowy pod nazwą „Polskiego Związku Za wodowego dozorców domowych i fabrycznych. Frekwencja członków była ożywiona. W ciągu roku sprawa wozdawczego przyjęto 324 nowych członków, czyli obecnie Stow. liczy 1900 członków. Bilans dochodów i wydatków na 1 stycznia 1920 zamknięto cyfrą Mk. 133,379. Projekt budżetu na rok 1920 wywołał ożywioną dyskusję, podczas której uchwalono następujący wniosek zarządu. Zależnie od położenia domu w mieście i od stopnia zamożności członka, co każdorazowo ustalonem będzie przez powołaną przez zarząd komisję, ustanowione zostają następujące kategorie składek członkowskich: 1) kategoria — Mk. 300 rocznie; 2) Mk. 200, 3) Mk. 100 i 4) Mk. 50 rocznie, które pobierane będą w ratach bądź półrocznych bądź kwartalnych. Wpisowe podniesiono z 15 do 25 marek. Preliminarz budżetu na rok 1920, przewidujący w dochodach i wydatkach Mk. 221, 400 zebrani zatwierdzili.

— Z Tow. krajoznawczego.

a) Dziś, w sobotę, o g. 8-ej wieczorem w Towarzystwie Krajoznawczem odbędzie się posiedzenie, w celu omówienia: 1) wycieczek a-

gitycyjnych do wsi okolicznych dla rozdawania plakatów i załatwienia spraw związanych z sekcją propagandy przy U. O. G. 2) przyjęcia drugiej grupy nauczycielstwa, w Hczkie 37 osób z Małopolski.

Druga grupa nauczycielstwa przyjeżdża w niedzielę o g. 8-ej rano.

— Znaleziony karabin.

a) Zamieszkały przy ul. Konstaniynowskiej Nr. 5, Władysław Fiszer, przyniósł do komisariatu karabin systemu „Mauzer” z 25 nabojami, który został znaleziony w ziemi na folwarku Słowiec pod Łodzią przez właściciela Tomasza Radomskiego.

— Najechanie samochodem.

a) Przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Ewangelickiej, samochód wojskowy ciężarowy Nr. 4200 na echał na wóz, który został rozbity zaś koń pokaleczony. Wozniak Franciszek Piotrowski ocenia stratę na 20,000 mk.

— Handlarze fałszywą biżuterją.

a) Od dłuższego czasu na terenie Łodzi operuje szajka oszustów, która pod pozorem wyrobów złotych sprzedaje fałszywą biżuterję z podróbną prubą. Wielu łatwowiernych pałto w ten sposób ołiarą, płacąc za fabrykaty duże pieniądze. Handlarze wnikali się z polwajnego oka policji. Wczoraj jednak udało się policji zdemaskować na placu Wolności małżonków Stefana i Władysława Stralińskich, zamieszkałych przy ul. Cymmera 17, którzy trudnili się handlem fałszywą biżuterją z podróbną prubą. Aresztowanych osadzono w więzieniu — policja poszukuje wspólników tego procederu.

— Aresztowanie dezertera.

a) Aresztowano Mieczysława Dawida Leicha, który ukrywał się przed wojskiem.

— Kradzieże.

a) Z mieszkańca Bronisławy Walberg Andrzej 32, mierzani złodziejce skradli różnych rzeczy na 50,000 mk.

— Aresztowano Abrahama Ika Tempelhofa, którego aresztowano na g. r. ym uczynku kradzieży portwili z gołówką, z kieszki Z. Berna, zam. przy ul. Południowej 15.

— Z Giełdy łódzkiej.

a) Wczorajsze notowania na giełdzie łódzkiej przedstawiają się w sposób następujący: ruble carskie w 500-ach w żądaniu 337; w 100-ach w żądaniu 33; duki w 1000-ach w żądaniu 74. Dolary Stanów Zjednoczonych w żądaniu 190, w transakcji 183 50; Marki niemieckie po 1000 w żądaniu 475 w transakcji 472; Czeki na Berlin w żądaniu 475, w transakcji 471. Czeki na Wiedeń w transakcji 104. 5 proc. Lisy Zastawne w Łodzi w placeniu 197, w żądaniu 200. 6 proc. Obligacje m. Łodzi w żądaniu 80.

Tendencja — wyczekująca.

— Z Giełdy towarowej.

a) Na wczorajszym zebraniu notowano przedsięwzięcia. Nr. 24 pojedynczej wzięcia 315 i Nr. 32 podwójny w żądaniu 425, a w transakcji 425.

Komunikat.

Komenda Harcerstwa Łódzkiego 6. O. regu przeniesiona została do gimn. P. Tołuszewskiego, ul. Ogrodowa 26 parter. Wszelkich informacji udziela Komenda pod wskazanym adresem, i to od 3-7 wiecz.

Teatr Polski.

Dziś Teatr Polski pod dyktką Fr. Rychłowskiego kończy swą dwuletnią działalność głośną sztukę Ostoję Świnińskiego p. t. Dziesięciu z Pawiaka. Spodziewać się należy że publiczność łódzka licznie przybędzie na pożegnalny wieczór dyr. Rychłowskiego.

Jutro na dochód zespołu artystów dany będzie po południu „Sybir” wiecz. o godz. 8 „Dziesięciu z Pawiaka.

OGŁOSZENIE

W polach Smajsterowskich i przy ulicy Lipowej Nr. 39 znalezione niżej wymienione rzeczy pochodzące z kradzieży, a mianowicie:

1 poduszka, 1 chustka, 1 zakiet damski, 1 pantofel sukienkowy, 1 forma blaszana do ciasta, 1 cukierniczka, 1 lustro stojące szlufowane, 1 koldrę matową, 1 szkatulka, 1 łańcuszek nikielowy do zegarka, 1 butelkę perfum, 1 puszkę do igieł, napastrak, pasta, 2 małe rączki wełny i wełnek bawełny. 1 postument do lampy,

Podejrzany osobom odebrano następujące rzeczy pochodzące z kradzieży:

13 metrów towaru bawełnianego, koloru granatowego w kolorowe pęczki, 4 bluzki, 4 zakiety, 1 halkę, 1 spódnicę, 3 suknie, 5 szali, 2 chustki i 1 kapelusz,

U kogo wyżej wymienione rzeczy zostały skradzione zgłosić się może po odbiór takowych do Urzędu Sledczego I Brygady przy ul. Kamińskiego 136 z niewątpliwymi dowodami własności wymienionych rzeczy powołując się na Nr. 2885/20 B. I. 2801/20 B. I. 2869/20 B. I. 2859/20 B. I.

II Brygadzie do łaskawej wiadomości.

1872

Komendant I Brygady.

Maszyny do pisania

pierwszorzędných systemów s na składzie,
A. Chasins Łódź, Wólczańska 37 (róg Benedykta).

2286-4

ZARZĄD Resursy Rzemieślniczej

prosi swych członków na Nadzwyczajne Ogólne zebranie w Niedzielę dnia 1 sierpnia r. b. o godz. 10 rano do lokalu własnego w celu rozpatrzenia i przyjęcia nowej normalnej ustawy rzemieślniczej.

Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie nowej ustawy i przyjęcie zmiany nazwy T-wa,
- 2) Połączenie się Resursy z T-em Rzemieślniczym
- 3) Przyjście z pomocą członkom T-wa udającym się na front dobrowolnie,
- 4) Przyjście z pomocą rzemieślnikom łódzkim, pozostającym bez pracy i udającym się na front dobrowolnie.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne przybycie.

Okazanie książeczki członkowskiej Resursy Rzemieślniczej jest niezbędne przy wejściu na zebranie. 2468-

Ważne dla Kupców

Przemysłowców Drzewnych.

Nowocześnie urządzona fabryka obróbki drzewa, położona w bliskości rampy kolejowej przyjmuje deski do złobienia (szpantowania). Szczegóły na miejscu ul. Benedykta nr. 88. 2466-2

500 Marek

Nagrody za odprawienie zaginionego pieska fox-terriera białego z czarną plamą na oku. Adres Aleja 1-go Maja № 6. 2478-2

Przeprisywanie

na maszynach „Polskiej i Rosyjskiej“

O. Kobylńska
Piotrkowska 191 m. 2276-

Ważne dla pań

Tania wyprzedaż!

tow. biały	Korty
Madopolan	Bostony
Surówki	Sukno
Płócienka	Szewioty
Barchany	Wełna różn.
Purpur	Etamina
Cajgi różne	Batysty
Chustki	Kretony

w resztkach poleca

M. BRYL Piotrkowska 50 w podwórzu 50

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, placę najlepiej. Wólczańska 43, m. 6, Chrzanowicz. 7575-00

A Meble różne wyprzedam tanio. Piotrkowska 261, m. 4, front. 8216-5

A Sprzedam otomanę, stół, krzesła, szafy, łóżka, zegar, gramofon. Aleja Kościuszki 26-4. 8329-1

A parat fotograficzny 13x18 z 6 podwojnymi kasetami, i statywem do sprzedania. Ul. Piotrkowska 94, w godz. od 5-7 pp. Al. piętro, Swieboda. 8330-2

A Planno sprzedam. Konstancyna 80, gospodarz. 8355-5

A Sprzedam plac mający 60 przętów kw., byle zaraz w Aleksandrowie; 10 minut drogi od przystanku w cenie 3000 mk. Wiadomość: St. Rokicie, Piłkawa 5, Aranowski Bolesław. 8337-2

A Wilka domów do sprzedania. Wiadomość: Al. 1-go maja 16, Woźniak. 8355-5

A Materace, zegar, firanki sprzedam. Wólczańska 79, Wasilewski; od 3-9. 8344-1

A Do sprzedania pies foxterjer. Al. Aleja Kościuszki 32, a dozorcy. 8345-1

A Sklep spożywczy do sprzedania. Gubernatorska 28. 8252-4

A Sprzedam sklep spożywczy z mieszkaniami i elektrycznym oświetleniem. Wiadomość: Tarłowa 16, Jądłojania. 8278-1

A Szory żółte, nowe, tano do sprzedania. Ceglarniana 62. 8241-1

A Kupno, sprzedaż domów, wili, majątków ziemskich i t. p. przeprowadza solidnie Dom Handlowy Taszycki, Piotrkowska 90. 8272-5

Pies policyjny czystej rasy „Doberman“ tresowany, niebywały okaz 2-letni, dobry obrońca jest do sprzedania. Nowy Karolew, ul. Grodzka, w restauracji. od godz. 6-ej wiecz. 8281-2

Do sprzedania meble maszynowe, dębowe. Sienkiewicza 59, oficyna, II wejście, m. 26. 8343-1

Para łóżek z materacami do sprzedania zaraz. Słowiańska 10. 8345-1

Dom w Łodzi do sprzedania. Wiadomość: Rozwadowska 25, m. 17, II piętro. 8309-1

Sprzedam dynamo - maszynę 5 k. sil. 30 amp. 110 volt. Piotrkowska 135, oficyna, II piętro, m. plk. Jastrzębskiego, od 2-4 godz. 8312-2

Do sprzedania szafa, galanteria może być do pralni. Andrzeja 40, w sklepie. 8315-1

Do sprzedania duży wóz ciężarowy w dobrym stanie. Wiadomość: Pajjanice, ul. Sienkiewicza 9. 8319-2

Meble nowe i używane sprzedaję najtaniej. Orła 25, stolarnia. p n w 8323-2

Różne:

Poszukuję pokoju nieameblowanego z osobnym wejściem wśródmięcią za nagrodą 500 marek. Piotrkowska 81, m. 23, Sadowska. w e s p 8224-1

Zakrojczyńni do kroju sukien i palt damskich potrzebna do magazynu. Zarzewska 49, Cabałek. w e s n 8228-1



Dziś

PRZEDSTAWIENIE dla dzieci i młodzieży.
Początek: g. 3.15 p.p.
Ceny miejsc od Mk. 1.90.

Pisarz gospodarzy na stole potrzebny od 1 września. Podgóbie, Zakrzewski. 8247-2

Rzemieślnicze T-wa Pożyczkowe - Oszczędnościowe, Sienkiewicza 40, wydaje pożyczki swym członkom, przyjmując wkłady na oszczędności. Biuro czynne od 9 do 2, wtorki, czwartki i soboty od 5 do 7 wiecz. n 8114-5

Szwalczki do szycia w jakowej bielizny potrzebne; ul. Pańska 48. 8276-1

Panienska poszukuje posady maszynistki. Oferty w Rozwoju pod „L. B.“ 8279-1

Potrzebna prasowaczka. Nowe - Zarzewska 2. 8293-1

Potrzebna mamka młoda ze świeżym posiłkiem od zaraz. Cukiernia, Dziecina 8. 8292-1

Student udziela lekcji i korepetycji. Główna 48, I piętro, 7-8 wiecz. 8307-1

Osoba inteligentna poszukuje posady gospodyni do jednej osoby lub może pielegnować chorą osobę. Rozwadowska 17, m. 31, oficyna III piętro, od 10 do 2. p n w 8310-2

Poszukuję osoby starszej odpowiedzialnej do zajęcia się dwójkiem dzieci - sześciolletnim i kilkomiesięcznym i wyreczeniem pani domu. Zgłaszać się: Pasta 9, m. 14, od 6-8. p n 8314-1

Panna z średnim wykształceniem pisząca na maszynie, poszukuje pracy w biurze. Łaskawe oferty pod „A. B.“ 8315-2

Młoda panienska, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Oferty pod „M. S.“ w adm. nin. pisma. 8324-1

Aptekarska uczennica z dwuletnią praktyką potrzebną w aptecce M. Bartoszewskiego. 8318-2

Kasjerka apteczna, obeznana z czynnościami aptecznymi, potrzebna w aptecce M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 93. 8317-2

Poszukuję nauczyciela najchętniej nauczycielki gry na fortepianie. Łaskawe zgłoszenia pod „E. B.“ do adm. Rozwoju. 2

Potrzebna zdolna pracznka do pralni. Wólczańska 91. 8322-2

Uczeń 5 kl. potrzebny, aby przygotować chlepczyka do wstępnej Kasa cukierni, Piotrkowska 45. 8317-1

Starsza dziewczyna do zmywania i chłopcze starszy potrzebni. Piotrkowska 45, cakernia. 8326-1

Samotny człowiek do porządków i pomocy w piekarni potrzebny. Cukiernia, Piotrkowska 45. 8325-1

Potrzebna służąca do robót wiejskich, wdowa lub panna zaraz. Wiadomość: Łódź, ul. Brzezińska 104, u gospodarza. 8336-5

Stroż potrzebny. Zgierska 54, wiadomość u gospodarza. 8338-1

Niemieckiego, polskiego, arytmetyki i stenografii udziela naucz. ciele Albert Leder, autor podręczników naukowych, Dzielna 56-b. 8341-2

Zagubione dokumenty

Matejko Klara zagubiła paszport niemiecki wydany z gminy Wiskitno, wieś Olechów Główna 49. 8287-1

Waldman Henoch zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. Fajfra 9. 8385-1

Komorowska Elzbieta zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. Wysoka 33. 8286-1

Grynwald Eugenia zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. Szkolna 7. 8280-1

Sięps Hana zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. kwit wydany z Banku Handlowego Warszawskiego - oddz. w Łodzi, na 147 mk. i czek na 5 dolarów Izraela Sięps. 826-27

Krasieński Wincenty zagubił paszport tymczasowy wyd. w Łodzi. Piotrkowska 93. 8328-5

Pawlikowski Adam zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. Bałuty, Grinberga 7. 8332-5

Gamler Ludwika zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. Pelna 5. 8340-3

Fersfer August zagubił kartę węglewą. Orła 7

Grupski Władysław zagubił paszport rosyjski wyd. w Kaczawie. Targowa 55. 8345-3

Doblesław Józef Czernik zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. Przejazd 50. 8348-5

Zabinowski Alje Wolf zagubił zaświadczenie rejestracyjne r. 1892 wydane przez Komisarjat Rządu w Łodzi. 8342-1

Niewiadomski Adam zagubił paszport rosyjski wyd. w Nowo Solni. Grzybowa 7. 8274-1

Janet August i Apolonia Janet zagubili paszporty niemieckie wyd. w Łodzi. Nawrot 24. 8304-2

Josefa Jaworska zagubiła paszport tymczasowy wyd. w Łodzi. Rajtera 17. 8308-2

Skrzypkowska Jadwiga zagubiła paszport niemiecki wyd. w Sobótce. 8311-2

Jżycka Janina zagubiła paszport wydany w Łodzi, przez władze niemieckie. Nawrot 37. 8366-2

Szwedkowska Kordula zagubiła paszport rosyjski wydany z gminy Szadek. 8316-2

Sadowska Janina zagubiła paszport niemiecki z pięcioletnim wydanym w Łodzi. Nawrot 37. m. 1. 8321-2

Gram Morzeż zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. kartę odcroczenia wyd. w Łodzi. Piotrkowska 41. 8320-2